

KONSTRUKTYWISTYCZNE WARTOŚCI POZNAWCZE BEZPIECZEŃSTWA

Jerzy Stańczyk

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie: Artykuł przedstawia podejście konstruktywistyczne w badaniach nad bezpieczeństwem. Zostało to ukazane na tle innych podejść postpozytywistycznych. Wykazano różnice w stosunku do teorii pozytywistycznych. Autor prezentuje konstruktywizm z perspektywy socjologii wiedzy, jako podejście dyskursywne, w odróżnieniu od podejść subiektywnego i obiektywnego w badaniach bezpieczeństwa. Charakterystyka konstruktywizmu jest przeprowadzana z odwołaniem się do kontekstu przeobrażeń współczesnego świata. Cechy podejścia konstruktywistycznego w sposób szczególny są przedstawiane w zakresie teorii sekurytyzacji. Autor pokazuje złożoność tego nurtu teoretycznego z podaniem różnorodnych ujęć w ramach konstruktywizmu. Ukazuje ich komplementarność oraz przydatność podejść wieloparadygmatowych. Stara się omawiać aspekty teoretyczne tej problematyki w kontekście ich przydatności normatywnej.

Słowa kluczowe: nauka o bezpieczeństwie, teoria bezpieczeństwa, konstruktywizm, teoria sekurytyzacji.

W realiach współczesnego świata trudno o wyjaśnianie istoty problemów bezpieczeństwa, odwołując się jedynie do jednego kierunku doktrynalnego i ideologicznego, wyrastającego z klasycznej formuły politycznej. Najczęstsze jest, w takim klasycznym ujęciu bezpieczeństwa, odwołanie do formuł liberalizmu i realizmu. W szerszym wymiarze, z konfrontacji założeń idealistycznych z realistycznym pojmowaniem natury stosunków pomiędzy państwami, wyrosło wiele różnych podejść teoretycznych. Jednym z nowszych są te oznakowane mianem konstruktywistycznych.

Interpretacje postpozytywistyczne

Naturalnym środowiskiem stosunków bezpieczeństwa jest świat społeczny. Jeden z podstawowych sporów naukowych dotyczy natomiast tego, czy rzeczywistość społeczna istnieje obiektywnie. Pojawia się w tym zakresie podstawowe rozróżnienie na stanowiska bazujące na dziedzictwie idei pozytywistycznych w nauce (realizm, liberalizm i behawioryzm)¹ oraz stanowiska postpozytywistyczne (jak konstruktywizm, teoria krytyczna czy postmodernizm). Stanowiska te są wobec siebie względnie przeciwstawne. Pozytywizm w naukach społecznych i humanistycznych jest skoncentrowany wokół naukowego wyjaśniania świata społecznego. W badaniach nad bezpieczeństwem dotyczy jego natury, a więc ma charakter ontologiczny. Stanowi

¹ Chodzi tutaj o metodologię pozytywistyczną w sensie empirycznym (a nie o pozytywizm filozoficzny lub nurty ideologiczne, jakimi w innym wymiarze są liberalizm i realizm), do której zaliczane jest także ujęcie klasyczne – tradycjonalizm wywodzący się z historii, filozofii i prawa.

odwołanie do rozwijanych od XVI wieku nauk ścisłych i bazuje na weryfikowalnych tezach empirycznych. Badacz spogląda na rzeczywistość społeczną z zewnątrz, jak na część natury². Świat postrzegany jest jako rzeczywistość istniejąca obiektywnie. Postpozytywizm w naukach społecznych i humanistycznych skupia natomiast uwagę na rozumieniu świata społecznego. W badaniach nad bezpieczeństwem zajmuje się interpretacją badanych zagadnień i odkrywaniem innych znaczeń niż wynikające z praw natury. Ma w dużym stopniu charakter epistemologiczny. Nawiązuje do XIX-wiecznego opisywania historii, zakładając jednak, że nie jest możliwe w pełni poprawne teoretyzowanie w odniesieniu do takich problemów społecznych jak historia, prawo czy moralność. Badacz w tym przypadku spogląda na rzeczywistość społeczną z wewnątrz³. Świat postrzegany jest jako rzeczywistość istniejąca subiektywnie, czego wynikiem jest niemożliwość formułowania prawdziwych twierdzeń. W postrzeganiu tej rzeczywistości ujawnia się określona tożsamość, przybierając postać zarówno tożsamości wewnętrznej (samopostrzeganie), jak również tożsamości zewnętrznej (postrzeganie przez innych)⁴. W konstruktywizmie strukturalistycznym jest to bliskie zależności między subiektywnością a obiektywnością, co wyrażone zostało przez Pierre'a Bourdieu w dialektyce wnętrza i zewnątrz: „[...] interioryzacji zewnętrzności i eksterioryzacji wewnętrzności [...]”⁵.

Możemy zauważyć, że wskazane stanowiska metodologiczne mieszczą się na swego rodzaju kontinuum między obiektywizmem a subiektywizmem. Obiektywiści uważają, że świat istnieje obiektywnie (realnie) oraz niezależnie od badacza i przyjmowanych przez niego metod, zaś subiektywiści uważają, że świat nie istnieje niezależnie od badacza, który go analizuje i opisuje, a więc w pewien sposób tworzy. Tym samym istnieje tylko to, co jest nazwane i opisane. Według tych drugich podejść, postpozytywistycznych, nie istnieje coś takiego jak obiektywna rzeczywistość społeczna⁶. Jest to nawet w jakimś stopniu poparcie poglądów, że rzeczywistość społeczną można traktować jako specyficzną formę świadomości, co w latach 60.

² „Naturę tę można przedstawiać na osi obiektywizm–subiektywizm, czyli próbować odpowiadać na pytania: czy jest to istniejąca gdzieś tam« obiektywna rzeczywistość? Lub też czy stanowi ona (bezpieczeństwo) subiektywny wytwór (kreację) ludzi (polityków, obserwatorów, zwykłych ludzi, badaczy)?” R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1(86) 2012, s. 17.

³ „Dlatego w toku rozwijanej po zimnej wojnie czwartej debaty teoretycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych obserwujemy atak teorii alternatywnych na uznane tradycje teorii realizmu i liberalizmu, a przede wszystkim na naukowe ambicje behawioryzmu”. R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie...*, s. 18.

⁴ M. McDonald, *Constructivism*, [w:] *Security Studies: An Introduction*, ed. by P.D. Williams, Routledge, London 2008, s. 59-72.

⁵ P. Bourdieu, *Szkic teorii praktyki*, przeł. W. Kroker, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007, s. 192.

⁶ T. Terriff, S. Croft, L. James, P.M. Morgan, *Security Studies Today*, Polity Press, Cambridge 1999, s. 99-114.

XX w. zaczęto głosić w socjologii wiedzy. A zatem mamy do czynienia z uwzględnieniem istotnej roli czynnika niematerialnego w postaci świata społecznego, jaki w pewnym uproszczeniu może tu zostać nazwany środowiskiem bezpieczeństwa człowieka. Argumentem na rzecz tego poglądu jest przeświadczenie, że świat społeczny nie może istnieć samodzielnie, bez udziału świadomości ludzkiej. W tym sensie jest on więc odzwierciedleniem intersubiektywnej świadomości między ludźmi, uwzględniając rolę relacji między nimi. Biorąc pod uwagę również relacje między badającym podmiotem a przedmiotem badania, wskazać należy na nadawane tym relacjom znaczenie. W konsekwencji wszelkie relacje międzyludzkie, w tym stosunki międzynarodowe, składają się nie tylko z elementów materialnych, lecz także niematerialnych czynników świadomościowych, duchowych i intelektualnych w postaci m.in. myśli, wierzeń, idei, koncepcji, założeń, interpretacji, dyskursów czy symboli. Świat społeczny jest bowiem wytworem ludzi. Tym samym stanowi świat ludzkiej świadomości. Zwłaszcza dla konstruktywistów ten czynnik niematerialny, intersubiektywnie komunikowalny między ludźmi, ma podstawowe znaczenie w wyrażaniu tożsamości i interesów. W zależności od ich pojmowania dochodzi do wytworzenia swojego konstruktów społecznego. Jest nim intersubiektywnie pojmowany świat społeczny. Owa społeczna natura bezpieczeństwa (jego ontologia) stanowi jedną z zasadniczych sfer metodologii badania bezpieczeństwa, obok epistemologii, czyli tej sfery badań, w której zawiera się nasz teoriopoznawczy stosunek do kategorii bezpieczeństwa (gnoseologia)⁷.

Jak wielu autorów wskazuje, teorie postpozytywistyczne w lepszy sposób odzwierciedlają subiektywizm pojmowania. Zyskujący współcześnie wielu zwolenników konstruktywizm wychodzi od subiektywnej ontologii badanych zjawisk i procesów postrzeganych jako swego rodzaju konstrukty społeczne. W postrzeganiu bezpieczeństwa zwraca uwagę na rolę tożsamości oraz proces kształtowania się interesów narodowych w ramach interakcji między państwami. Inną znamioną cechą podejścia konstruktywistycznego jest sposób definiowania bezpieczeństwa i jego zagrożeń. Jest ono konstruowane na pewien sposób społecznie, a zatem mniej obiektywnie, co może wywoływać proces tzw. sekurytyzacji (*securitization*)⁸. W takich okolicznościach niemal każda dziedzina życia może zostać uznana za szczególnie ważną dla bezpieczeństwa i tym samym objęta specjalnym postępowaniem. Interesującym zadaniem poznawczym mogłoby być w tym kontekście rozpatrzenie idei bezpieczeństwa zbiorowego, jako swoistego konstruktów już nie tyle/tylko społecznego, co konstruktów społeczności międzynarodowej – tworu jednak wybitnie idealistycznego⁹.

⁷ R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie...*, s. 17.

⁸ B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis*, Boulder, London 1998, s. 57, 204.

⁹ Por.: T.H. Widłak, *Wspólnota międzynarodowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.

Wyrazem dowartościowania subiektywizmu w pojmowaniu bezpieczeństwa są także teorie krytyczne, przyjmujące wyraźnie subiektywną epistemologię. Według nich bezpieczeństwo jest jak gdyby tworzone, by służyć konkretnym celom państw. Staje się wytworem określonych koncepcji na rzecz pożądanego układu sił¹⁰. Czy zatem system bezpieczeństwa zbiorowego mógłby zostać zakwalifikowany jako taki koncept? Wiele przemawia za tym, że tak. Zwłaszcza że teorie krytyczne znacznie poszerzają zakres zagrożeń dla bezpieczeństwa, m.in. o problematykę społeczną (bieda, edukacja, zdrowie itd.) oraz środowiska naturalnego (katastrofy naturalne, dewastacja itd.). Na przykład w założeniu twórców systemu Ligi Narodów czy współczesnego nam systemu Narodów Zjednoczonych ich trzonem miała być organizacja o uniwersalnym zasięgu i wszechstronnych kompetencjach, która wraz z podporządkowanymi jej agendami zająć się miała również pozawojkowymi problemami bezpieczeństwa. W ramach tego nurtu sytuowane są krytyczne studia nad bezpieczeństwem, a nawet radykalne studia nad bezpieczeństwem¹¹. Zwłaszcza ten drugi kierunek, ujmujący problematykę bezpieczeństwa z punktu widzenia całej wspólnoty ludzkiej, byłby wart rozważenia w pogłębionych studiach nad systemami bezpieczeństwa międzynarodowego z perspektywy współczesnych teorii. Wskazać należałoby więc na interesujące nas z perspektywy dnia dzisiejszego poststrukturalizm i postmodernizm. Obrazują one subiektywizm pojmowania odniesiony zarówno do ontologii, jak i epistemologii badanych zjawisk i procesów. Poststrukturalizm w studiach nad bezpieczeństwem stosuje w praktyce krytyczne podejście konstruktywistyczne. W dużym stopniu uwaga badaczy skoncentrowana jest w tym przypadku na etyce i polityce w relacjach transnarodowych (m.in. w związku z procesami migracji, zjawiskami przemocy i relacjami w sytuacjach konfliktowych). W obrębie tych studiów można badać okoliczności kształtowania się interesów narodowych oraz kulturowe uwarunkowania poczucia braku bezpieczeństwa jako konstruktu społecznego. Natomiast postmodernizm charakteryzuje się stosowaniem metod interpretatywnych w odkrywaniu praktyki i historycznych uwarunkowań bezpieczeństwa¹². W przekonaniu reprezentantów tego kierunku bezpieczeństwo odgrywa wręcz podstawową rolę w procesie tworzenia podmiotów, niejako produkuje byty¹³. Staje się zatem pojęciem dookreślającym każdą jednostkę i jej postawy w życiu.

¹⁰ Szerzej: K. Krause, M.C. Williams (eds.), *Critical Security Studies and Cases*, UCL Press, London 1997.

¹¹ Por.: I. Manners, *European (security) Union: from existential threat to ontological security*, "Working Papers", 2002, no. 5, Copenhagen Peace Research Institute, København 2002, s. 20.

¹² J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, redakcja naukowa K. Żukrowska, Wydawnictwo IUS at TAX. Warszawa 2011, s. 92.

¹³ A. Behnke, *Postmodernising' Security*, Paper for Presentation at the CPR Joint Sessions, Mannheim 1999.

Wskazanie na powyższe przykłady różnych koncepcji teoretycznych pozwala na spojrzenie mniej państwowocentryczne na zagadnienia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Jego odzwierciedleniem jest z jednej strony dostrzeżenie roli jednostki ludzkiej i grup społecznych wewnątrz państw, zaś z drugiej postrzeganie systemu międzynarodowego jako całości tworzonej przez państwa i innych jego uczestników. To swoiste „pogłębianie bezpieczeństwa” pozwala na przyjmowanie określonych paradygmatów, pośród których odnotować można i taki, który traktuje państwo jako efektywny instrument bezpieczeństwa¹⁴. Mnożenie tych różnych podejść metodologicznych bywa określane jako „pogrubianie bezpieczeństwa”.

Cechy podejścia konstruktywistycznego w teorii sekurytyzacji

Poza powszechnie wyróżnianymi obiektywną i subiektywną stroną bezpieczeństwa wyodrębniane jest jeszcze jego ujęcie dyskursywne. Wszystkie mają istotne znaczenie w ontologicznym rozumieniu bezpieczeństwa, obejmującym wiedzę praktyczną (często nawet nieuświadomianą i bezpojęciową, występującą w postaci rutyny) i wiedzę dyskursywną (uświadamianą, pojęciową, wyrażaną m.in. w pytaniach egzystencjalnych)¹⁵. Wskazane cechy wyraźnie ukazują intersubiektywny charakter bezpieczeństwa.

Dyskursywne podejście do bezpieczeństwa cechuje zwłaszcza teorię sekurytyzacji. Jest ona zaliczana do podejść konstruktywistycznych w badaniach nad bezpieczeństwem, a bardziej dokładnie do tzw. umiarkowanego konstruktywizmu. Czerpie ona jednak także wiele z innych podejść i teorii, można wymienić choćby realizm strukturalny Kennetha Waltza, teorię aktu mowy Johna L. Austina czy poglądy Carla Schmitta i Jacques’a Derridy. Omawiana teoria dostarcza wielu narzędzi dla badań m.in. nad konstruowaniem zagrożeń dla bezpieczeństwa: „Można ją określić jako proces, w którym podmiot przedstawia pewną kwestię, ewolucję lub inny podmiot jako »egzystencjalne zagrożenie« dla niego”¹⁶. W jej centrum znajduje się akt mowy (*speech acts*) w komunikacji między aktorem sekurytyzującym (*securitizing actor*) a odbiorcą (*audience*). Sięgając po tę retorykę bezpieczeństwa, aktorzy „przenoszą określony rozwój wydarzeń w specyficzną przestrzeń, tym samym roszcując sobie szczególne prawo do użycia wszelkich dostępnych środków, by go powstrzymać”¹⁷. Tym samym mamy do czynienia z przesunięciem określonych kwestii z zakresu

¹⁴ J. Huysmans, *Security! What do you mean? From concept to thick signifier*, „European Journal of International Relations”, 1998, vol. 4, no. 2, s. 227.

¹⁵ Szerzej: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.

¹⁶ M. McDonald, *Konstruktywizm*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, Redakcja P.D. Williams, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 69.

¹⁷ O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security*, ed. by R.D. Lipschutz, Columbia University Press, New York 1995, s. 55.

debaty i standardowej polityki do sfery polityki nadzwyczajnej, odnoszonej do bezpieczeństwa. Zdaniem Ole Wævera sekurytyzacja to „intersubiektywne ustanowienie egzystencjalnego zagrożenia o znaczeniu wystarczającym, aby mieć istotny efekt polityczny”¹⁸.

Według konstruktywizmu¹⁹ państwa nawiązują ze sobą komunikację polegającą na argumentacji, deliberacji i przekonywaniu, by osiągnąć zakładane porozumienie: „Aktorzy dyskutują ze sobą w celu ustalenia, co w danej sytuacji jest właściwe, a co nie, oraz jak należy postępować. Dyskurs teoretyczny określa prawdziwość założeń o świecie i rządzących nim relacjach przyczynowo-skutkowych, natomiast dyskurs praktyczny ma na celu określenie, które normy odnoszą się do danej sytuacji”²⁰. Ten akt mowy odznacza się retoryczną strukturą z uwagi na nadrzędność koniecznych do podjęcia działań oraz przyjmuje pewną logikę z uwagi na możliwe do rozróżnienia akty mowy. Przyjmując pogląd Johna L. Austina, można wyróżnić ich trzy rodzaje: lokucyjny (tworzenie i artykułowanie wypowiedzi), illokucyjny (intencjonalność wypowiedzi, np. obietnice czy prośby) i perlokucyjny (wpływanie dodatkowo na odbiorcę, np. podejmując pewne działania)²¹. Przyjmuje się, że teoria sekurytyzacji została oparta na illokucyjnej logice aktu mowy, choć wskazuje się również, że powinna wywołać także perlokucyjne efekty. Ów akt mowy, zgodnie z poglądami Juha Vouri, może być rozwinięty w sekwencji: twierdzenie (*claim*) – ostrzeżenie (*warning*) – żądanie (*demand*). W przypadku tego ostatniego podawane są dowody na poparcie danego twierdzenia lub ostrzeżenia²². Idąc tym sposobem rozumowania, można zakładać, że twierdzenie o niebezpieczeństwie prowadzi do ostrzeżenia, że należy coś wykonać, gdyż w przeciwnym razie to niebezpieczeństwo przybierze postać realnego zagrożenia. To zagrożenie jest skierowane przeciw jakiemuś obiektowi (ang. *referent object*), którym w teorii sekurytyzacji są „rzeczy postrzegane jako egzystencjalnie zagrożone i które mają legitymowane prawo do przetrwania”²³. Owo odwołanie do

¹⁸ O. Wæver, *Aberystwyth, Paris, Copenhagen: New 'schools' in security theory and their origins between core and periphery*, Paper presented at the Annual Convention of the International Studies Association, Montreal, 17-20 March 2004, s. 8.

¹⁹ Różnice między odmianami konstruktywizmu odzwierciedlają się zwłaszcza w sporach o tożsamość. Zasadniczo wyodrębniamy jego dwa rodzaje: konstruktywizm konwencjonalny (zakładający możliwość obiektywnego poznania i opisu świata; bliski klasycznym teoriom realizmu i liberalizmu) oraz konstruktywizm krytyczny (traktujący opisywany świat raczej w postaci tworzonych „form reprezentacji” niż jako rzeczywisty). T. Hopf, *The Promise of Constructivism in International Relations Theory*, „International Security”, 1998, no. 23(1), s. 181-185.

²⁰ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 318.

²¹ J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, PWN, Warszawa 1993.

²² J. Vuori, *Illocutionary logic and strands of securitization: Applying the theory of securitization to the study of non-democratic political orders*, „European Journal of International Relations”, 2008, vol. 14, no. 1, s. 65-99.

²³ B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 36.

zagrożeń egzystencjalnych powiązane zostaje z ich nagłością i potrzebą zwrócenia się w stronę działań nadzwyczajnych. Pociąga to więc za sobą konieczność postawienia żądania, by podjąć jakieś działania.

W opinii przedstawicieli tzw. szkoły kopenhaskiej: „sekurytyzacja nie jest ukończona przez aktora sekurytyzującego, lecz przez odbiorcę odpowiedniego aktu mowy. Zatem chodzi tu o to, czy odbiorca zaakceptuje to, iż coś stanowi zagrożenie egzystencjalne dla wspólnych wartości”²⁴. Stąd jej dyskursywny charakter, zwłaszcza gdy komunikowanie następuje za pomocą metafor i analogii. Zachodzić mogą bowiem okoliczności, kiedy metaforyczny sens wypowiedzi nie zostaje uznany przez odbiorcę za realną możliwość danych zdarzeń. Ma to miejsce szczególnie wówczas, gdy ten przekaz jest sprzeczny z potoczną wiedzą odbiorcy o aktualnym stanie rzeczy. Tymczasem w tym języku przekazu kontekst bezpieczeństwa służy do wprowadzenia określonych znaczeń, mających organizować pożądane relacje społeczne. To właśnie owa struktura znaczeń ma się przyczyniać do racjonalizacji bezpieczeństwa w ramach usankcjonowania określonych praktyk. Jest to istotne z tego powodu, że ten akt mowy nie realizuje się jedynie poprzez samo wypowiedzenie słowa „bezpieczeństwo”, a więc nie przybiera wyłącznie werbalnego charakteru i cech lingwistyczno-retorycznych. Jest to akt o szerszym zakresie performatywnym z różnorodnymi elementami kontekstualnymi, symbolicznymi i instytucjonalnymi. Wskazana performatywność oznacza swego rodzaju poststrukturalne przekonanie, że dokonywane przedstawienia bezpieczeństwa i zagrożeń mogą umożliwiać lub niweczyć pewne sposoby działania.

Koncepcja ta zwraca uwagę nie tylko na lingwistyczną warstwę w komunikacji, lecz także na rolę przekazów wizualnych. Okazuje się bowiem, że nawet obraz może być postrzegany jako twór w pewien sposób mówiący językiem bezpieczeństwa (np. będące swego rodzaju ikonami zdjęcia wojenne). We współczesnej wysoce zwizualizowanej kulturze nie można już ograniczyć teorii wyłącznie do werbalnych składników podejmowanych dyskursów. Tym samym nowoczesnie rozumiany akt mowy daleko już wykracza poza jego tradycyjne, wyłącznie słowne sformułowania.

W tak zarysowanej koncepcji bezpieczeństwo nie ma charakteru obiektywnego²⁵. W odróżnieniu bowiem od postrzegania zagrożeń, opartego na percepcji czegoś zewnętrznego, ten akt mowy odwołuje się wyłącznie do siebie samego, czyli do aktu swego rodzaju wypowiedzienia „bezpieczeństwa”. Innymi słowy, ma tu miejsce odwołanie się do tzw. praktyki samoodwoławczej (ang. *selfreferential practice*), w efekcie

²⁴ Ibidem, 31.

²⁵ „Realizm i liberalizm są teoriami pozytywistycznymi w tym sensie, że przyjmują ontologiczny i epistemologiczny obiektywizm. Istnieją wszak teorie, które przyjmują albo subiektywną ontologię, jak konstruktywizm, albo subiektywną epistemologię, jak teorie krytyczne, albo subiektywizm w obu tych wymiarach, jak poststrukturalizm i postmodernizm”. J. Czupatowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 90.

czego dana sprawa staje się kwestią bezpieczeństwa niezależnie od tego, czy rzeczywiście mamy do czynienia z prawdziwym zagrożeniem egzystencjalnym. W dodatku bezpieczeństwo jawi się jako reakcja na określone zagrożenia, które prezentowane są przez aktora sekurytyzującego, co niekoniecznie musi być związane z zaistnieniem realnego zagrożenia egzystencjalnego. A zatem bezpieczeństwo jest konstruowane w ramach intersubiektywnego procesu polegającego na włączaniu lub wyłączeniu danych kwestii do lub ze sfery bezpieczeństwa. W takim ujęciu rozpatrywanie zagrożeń dla bezpieczeństwa z punktu widzenia obiektywności i subiektywności jest niewystarczające. Z teorii sekurytyzacji wynika, że bezpieczeństwo i zagrożenia stają się obiektywne mocą ich uznania, a niekoniecznie dlatego, że wynika to z ich natury. Konstrukcja bezpieczeństwa ma charakter społeczny, co wiąże się z tym, że zagrożenia są powoływane do istnienia, zamiast stwierdzania ich zaistnienia w odniesieniu do określonych kryteriów, także abstrakcyjnych. „Można również rozumieć konstruowanie bezpieczeństwa w takim sensie – niektórzy konstruktywiści idą tym tropem – że poszczególni aktorzy zachowują się zgodnie z różnymi dyskursami bezpieczeństwa, czyli »systemami znaczeń«, w ramach których powołuje się do istnienia byty społeczne”²⁶. Dzieje się to w określonych uwarunkowaniach środowiskowych, historycznych i kulturowych, przesądzających o dyskursywnym charakterze potęgi państwa związanej m.in. z językiem, wiedzą i ideologią. Konsekwencją tego jest zmienna treść bezpieczeństwa jako konstruktu społecznego, w zależności od różnych kontekstów, co ma miejsce w debatach i negocjacjach oraz podczas rywalizacji o rację czy interesy.

W związku z powyższym zarówno pokój, jak i wojna mają naturę dyskursywną²⁷. Tym samym wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa wcale nie muszą się odnosić do czegoś rzeczywistego, skoro wyrazić je może akt mowy: „Poprzez wypowiedzenie słów coś zostaje zrobione (tak jak dawanie obietnicy, zakładanie się, nazywanie statku). Nazywając coś problemem bezpieczeństwa, to coś się nim staje”²⁸. Może to stać się nawet wówczas, gdy nie istnieje jakiegokolwiek rzeczywistego zagrożenie o charakterze egzystencjalnym. W tej rzeczywistości społecznej idee są bytem, a szczególnego znaczenia zaczyna nabierać bezpieczeństwo ontologiczne odnoszące się do tożsamości. Trudno oprzeć się wrażeniu, że we współczesnym świecie mamy do czynienia z licznymi przykładami swoistej makrosekurytyzacji problemów w skali globalnej. Z tej perspektywy uwidacznia się subiektywne nastawienie do rzeczywistości danych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa. Skoro bezpieczeństwo, jako akt mowy, jest

²⁶ M. McDonald, *Konstruktywizm*, [w:] *Studia bezpieczeństwa...*, s. 63.

²⁷ Przykładem tego jest społeczna konstrukcja pod postacią zimnej wojny. Szerzej: T. Hopf, *Social Construction of International Politics. Identities and Foreign Policy*, Moscow, 1955 & 1999, Cornell University Press, Ithaca 2002.

²⁸ O. Wæver, *Securitization and desecuritization*, [w:] *On Security...*, s. 55.

rozumiane jako konstruowanie, a nie odzwierciedlanie rzeczywistości, może to, w konsekwencji, przeczyć istnieniu swoistej natury bezpieczeństwa.

Wyjaśnienia dotyczące bezpieczeństwa zależą więc od kontekstów oraz społecznych interakcji między ich aktorami: „Konstruktywistów jednoczy zatem stanowcza niechęć do analitycznych definicji bezpieczeństwa, uniwersalnych i abstrakcyjnych, sposoby wszakże, które pozwalają im unikać takich definicji, bywają już odmienne u różnych aktorów”²⁹. Dlatego rezygnują z abstrakcyjnego definiowania bezpieczeństwa, skupiając raczej uwagę na procesie kształtowania znaczeń bezpieczeństwa w różnych kontekstach i z różnymi implikacjami tego mechanizmu dla praktyki ogólnospołecznej, w tym politycznej³⁰. Blisko natomiast tym założeniom do nadawania tak rozumianemu bezpieczeństwu funkcji normatywnych. Paść bowiem musi pytanie o cel sekurytyzacji. Niestety, takie podejście naraża na instrumentalne traktowanie sekurytyzacji. Prowadzić ona może do wysokiego upolitycznienia podejmowanych działań. Jako intersubiektywna konstrukcja bezpieczeństwa pozostaje zatem w tym rozumieniu efektem intencjonalnym, nawet bez posiadania jakiegoś uprzedniego określonego znaczenia. W akcie mowy stać się może ono niemal czymkolwiek, zależnie od przyjętego nastawienia. Tym samym teoria sekurytyzacji wpisuje się w tzw. poszerzanie bezpieczeństwa, mając na myśli sposób jego rozumienia.

W przypadku szkoły kopenhaskiej sekurytyzacji podlegają zagrożenia o charakterze egzystencjalnym. Co ciekawe, artykulacja w języku bezpieczeństwa może prowadzić do sytuacji, kiedy pojawia się tzw. cichy dylemat bezpieczeństwa. Następuje to wówczas, gdy „potencjalny przedmiot (braku) bezpieczeństwa nie ma lub w ograniczonym stopniu posiada, możliwości mówienia odnośnie do swoich problemów bezpieczeństwa”³¹. Należy jednak uwzględnić fakt, że nie wszystkie zjawiska czy problemy zostają dostatecznie wyartykułowane i tym samym dostrzeżone, co tym samym ukazuje ograniczenia koncepcji sekurytyzacji. W sytuacji anarchicznych stosunków międzynarodowych akt mowy nie ma na celu poszukiwania prawdy, lecz narzucanie własnego zdania, co jest tym skuteczniejsze, im silniejsza jest pozycja danego dyskutanta. Przybiera więc postać swoistego narzędzia użytecznego w prowadzonej grze, przy czym w odniesieniu do dylematu bezpieczeństwa jest to tzw. gra o sumie zerowej. Ponadto skupienie się na dyskursie może powodować, że w dostateczny sposób nie będą dostrzegane te problemy bezpieczeństwa, które są związane bardziej z jego praktyczną sferą. Jednakże spojrzenie na bezpieczeństwo poprzez akt mowy stanowi interesującą propozycję wyrażania jego istoty. Ukazuje

²⁹ M. McDonald, *Konstruktywizm*, [w:] *Studia bezpieczeństwa...*, s. 61.

³⁰ Szerzej: J. Stańczyk, *Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2010/2011, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011, s. 15-33.

³¹ B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 216.

intersubiektywny charakter bezpieczeństwa oraz podkreśla znaczenie komunikacji w społecznych ramach jego wyjaśniania. W analizie struktury retorycznej i dyskursywnej badanego przez sekurytyzację aktu mowy dają się zaobserwować określone zasady lingwistyczne oraz procedury. W opinii przedstawicieli szkoły kopenhaskiej samo słowo „bezpieczeństwo” nie jest nierozłączne dla specyfiki wyrażanej w akcie mowy i może być obecne w szerszych warstwach retorycznych.

*** **

Wyciągając wnioski z przedstawionych cech charakterystycznych konstruktywistycznego podejścia w badaniach nad bezpieczeństwem, należy zauważyć, że podobnie jak inne nauki społeczne, także nauki o bezpieczeństwie są wieloparadygmatyczne, a więc uznają prawomocność różnych punktów widzenia. W takiej sytuacji: „Bardziej obiecujące od podejścia paradygmatycznego wydaje się wyszczególnienie różnych perspektyw poznawczych [...]. Na gruncie intuicji językowej pojęcie perspektywy niesie ze sobą akceptację wielości perspektyw, ich wzajemnego uzupełnienia się i oddziaływania na siebie. Chodzi o to, że z różnych perspektyw zwracamy uwagę na różne aspekty rzeczywistości, inaczej dzielimy ją na fragmenty, które poddajemy obserwacji i analizie”³². Te różne perspektywy poznawcze w podejściach teoretycznych są więc względem siebie bardziej komplementarne niż konkurencyjne.

Idee bezpieczeństwa cechują się dosyć dużą abstrakcyjnością, obecną zarówno w konstrukcjach naukowych, jak również w koncepcjach politycznych. Jednak to w nauce obserwujemy ich największe nasilenie i to często także w ramach koncepcji niespójnych logicznie. W konstruktywizmie ich odzwierciedleniem są m.in. takie pojęcia jak konstrukt i konstrukcja. W odniesieniu do bezpieczeństwa wyrażenia te przybierają postać m.in.: aktu mowy, obiektu, sekurytyzacji³³, wspólnoty bezpieczeństwa i kompleksów bezpieczeństwa³⁴. Studia krytyczne oferują nam: poszerzanie (szkoła kopenhaska i sektory bezpieczeństwa³⁵), pogłębianie bezpieczeństwa (szkoła

³² A.K. Koźmiński, D. Latusek-Jurczak, *Rozwój teorii organizacji. Od systemu do sieci*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 27.

³³ Obiektem bezpieczeństwa (ang. *referent object*) są w teorii sekurytyzacji „rzeczy postrzegane jako egzystencjalnie zagrożone i które mają legitymowane prawo do przetrwania”. B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 36.

³⁴ Szerzej: W. Kostecki, *Europe after the Cold War. The security complex theory*, Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences, Warszawa 1996.

³⁵ „Sektory są tu pojmowane za Barrym Buzanem jako przestrzenie, w których dochodzi do interakcji bezpieczeństwa specyficznych typów. W zależności od sektora (wojskowego, politycznego, ekonomicznego, społecznego czy ekologicznego) rozwijają się odmienne formy relacji między zaangażowanymi w kształtowanie bezpieczeństwa podmiotami, odmiennie określa się też przedmiot bezpieczeństwa, czyli to, kto ma być chroniony”. M. McDonald, *Konstruktywizm, [w:] Studia bezpieczeństwa...*, s. 68.

walijska i emancypacja³⁶) oraz pole bezpieczeństwa (szkoła paryska i *habitus* Pierre'a Bourdieu³⁷). Natomiast w szeroko rozumianym postmodernizmie odnajdujemy: płynną rzeczywistość oraz pogłębianie (uwzględnianie nowych obiektów bezpieczeństwa, innych niż państwo) i pogrubianie bezpieczeństwa (obecne w różnych podejściach metodologicznych i różnych znaczeniach bezpieczeństwa różne jego ujęcia, uzyskujące wpływ na społeczne formy organizacyjne, jak m.in. definicja bezpieczeństwa, jego analiza konceptualna i *signifier* bezpieczeństwa)³⁸.

Warto w tym miejscu poświęcić jeszcze nieco uwagi owemu *signifier*. Nawiązać bowiem należy także do podejścia konstruktywistycznego, w którym samo bezpieczeństwo staje się „ogólnym wyznacznikiem” (*thick signifier*). Fakt przenikania się tego pojęcia w tych nurtach teoretycznych stanowi dodatkowe uzasadnienie znaczenia podjętych rozważań³⁹. W pojęciu owego wyznacznika postrzegana jest szczególnego rodzaju funkcja polityczna, odgrywana przez bezpieczeństwo w życiu społecznym. W nadawanym przez nas bezpieczeństwu znaczeniu „wyrażają się nasze szczególne koncepcje stosunku do natury, innych istot ludzkich i siebie samego. Pojęcie bezpieczeństwa mieści się w szerszym systemie znaczeń [...], przez który porządkujemy określone formy życia”⁴⁰. A zatem sposób wyrażania bezpieczeństwa pozostaje zależny od pojmowania wspólnoty i cenionych przez nią wartości. Z przenikaniem pomiędzy konstruktywizmem a studiami krytycznymi mamy także do czynienia w przypadku pojęcia płynności: „Najciekawszym może chwytem zastosowanym w koncepcji sekurytyzacji jest przeciwstawienie płynności pojęcia bezpieczeństwa, przy której wszystko może być uznane za zagrożenie, niezmiennemu charakterowi logiki bezpieczeństwa sprawiającej, że rezultat udanej sekurytyzacji jest zawsze podobny: zawiesza się normalne reguły gry na rzecz środków nadzwyczajnych”⁴¹. Ich użycie staje się możliwe, gdy „dana kwestia jest zaprezentowana jako stwarzająca zagrożenie egzystencjalne dla wyznaczonego obiektu (tradycyjnie, lecz

³⁶ „Emancypacja, nie potęga lub porządek, tworzy prawdziwe bezpieczeństwo. Emancypacja, teoretycznie, jest bezpieczeństwem”. K. Booth, *Security and Emancipation*, “Review of International Studies”, 1991, vol. 17, no. 4, s. 319.

³⁷ Według Pierre'a Bourdieu *habitus* to system nabytych dyspozycji do określonych sposobów i schematów myślowych, percepcji, oceniania i działania. To pomysłotwórcze otoczenie każdej osoby obejmuje także osobiste wierzenia, skłonności oraz sposoby rozwiązywania problemów. Z uwagi na zakorzenienie *habitusu* w podświadomości nie jest możliwe jego całkowite poznanie. Szerzej: P. Bourdieu, *The Logic of Practice*, Polity Press, Cambridge 1992.

³⁸ J. Czapatowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 92-93.

³⁹ Teoria sekurytyzacji jest postrzegana jako poststrukturalny realizm, sytuowany między nurtem realizmu w stosunkach międzynarodowych a poststrukturalizmem. Jest pośród nich koncepcją pośrednią, odnoszoną do umiarkowanego konstruktywizmu. Szerzej: W. Kostecki, *Europe after the Cold War...*, s. 8-11.

⁴⁰ J. Huysmans, *Security? What Do You Mean...*, s. 228.

⁴¹ M. McDonald, *Konstruktywizm*, [w:] *Studia bezpieczeństwa...*, s. 70.

nie zawsze, państwa, w tym rządu, terytorium i społeczeństwa)”⁴². Praktyka pokazuje, że takie stawianie sprawy prowadzi jednak często do porzucania zasad wolnej deliberalizacji na rzecz rozwiązywania problemów w sposób pospieszny, niejawni i niedemokratyczny. Reakcją na taki stan rzeczy jest przeciwstawna postawa w postaci desekurytyzacji, jaka może się dokonać na płaszczyźnie normatywnej w zgodzie z założeniami liberalnej demokracji⁴³. Jej efektem jest wówczas swoiste wydobywanie poszczególnych kwestii ze sfery bezpieczeństwa. W praktyce konstruktywistycznej jest to nawet działanie preferowane, zważywszy że w tym ujęciu bezpieczeństwo może nawet nie być uznawane za stan pożądany, gdyż włączanie danych spraw w sferę bezpieczeństwa stanowi porażkę stosowania standardowych procedur.

Zarysowane pojęcie płynności ma ważne znaczenie we współczesnych zapartywaniach na teoretyczne kwestie bezpieczeństwa. Kojarzone jest bowiem z bezpieczeństwem ontologicznym, mającym oznaczać w szerokim sensie równowagę, powtarzalność i przewidywalność. Jak już wcześniej zaznaczano, są to istotne cechy pewności, opierającej się na tym co stabilne i znane. W ujęciu Anthony’ego Giddensa jest to wręcz płynność codziennej życiowej rutyny⁴⁴. Oczywiście taka przewidywalność nie może zakładać całkowitego braku ryzyka. Istotnym elementem tej przewidywalności jest zaufanie⁴⁵.

LITERATURA:

1. J.L. AUSTIN, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, PWN, Warszawa 1993.
2. A. BEHNKE, *Postmodernising’ Security*, Paper for Presentation at the CPR Joint Sessions, Mannheim 1999.
3. K. BOOTH, *Security and Emancipation*, “Review of International Studies”, 1991, vol. 17, no. 4.
4. P. BOURDIEU, *Szkic teorii praktyki*, przeł. W. Kroker, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007.
5. P. BOURDIEU, *The Logic of Practice*, Polity Press, Cambridge 1992.
6. B. BUZAN, L. HANSEN, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009.
7. B. BUZAN, O. WÆVER, J. DE WILDE, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publisher, Boulder, London 1998.
8. J. CZAPUTOWICZ, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, redakcja naukowa K. Żukrowska, Wydawnictwo IUS at TAX, Warszawa 2011.

⁴² B. Buzan, O. Wæver, J. De Wilde, *Security: A New Framework...*, s. 21.

⁴³ O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security...*, s. 56-57.

⁴⁴ Szerzej: A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*

⁴⁵ Por.: P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2007.

9. J. CZAPUTOWICZ, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
10. A. GIDDENS, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.
11. T. HOPF, *Social Construction of International Politics. Identities and Foreign Policy*, Moscow, 1955 & 1999, Cornell University Press, Ithaca 2002.
12. T. HOPF, *The Promise of Constructivism in International Relations Theory*, “International Security”, 1998, no. 23(1).
13. J. HUYSMANS, *Security! What do you mean? From concept to thick signifier*, “European Journal of International Relations”, 1998, vol. 4, no. 2.
14. W. KOSTECKI, *Europe after the Cold War. The security complex theory*, Institute of Political Studies, Polish Academy of Sciences, Warszawa 1996.
15. A.K. KOŹMIŃSKI, D. LATUSEK-JURCZAK, *Rozwój teorii organizacji. Od systemu do sieci*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.
16. K. KRAUSE, M.C. WILLIAMS (eds.), *Critical Security Studies and Cases*, UCL Press, London 1997.
17. I. MANNERS, *European (security) Union: from existential threat to ontological security*, “Working papers”, 2002, no. 5, Copenhagen Peace Research Institute, København 2002.
18. M. McDONALD, *Constructivism*, [w:] *Security Studies: An Introduction*, ed. by P.D. Williams, Routledge, London 2008.
19. M. McDONALD, *Konstruktywizm*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, redakcja P.D. Williams, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
20. J. STAŃCZYK, *Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, 2010/2011, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011.
21. P. SZTOMPKA, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków 2007.
22. T. TERRIFF, S. CROFT, L. JAMES, P. M. MORGAN, *Security Studies Today*, Polity Press, Cambridge 1999.
23. J. VUORI, *Illocutionary logic and strands of securitization: Applying the theory of securitization to the study of non-democratic political orders*, “European Journal of International Relations”, 2008, vol. 14, no. 1.
24. O. WÆVER, *Aberystwyth, Paris, Copenhagen: New ‘schools’ in security theory and their origins between core and periphery*, Paper presented at the Annual Convention of the International Studies Association, Montreal, 17-20 March 2004.
25. O. WÆVER, *Securitization and desecuritization*, [w:] *On Security*, ed. by R.D. Lipschutz, Columbia University Press, New York 1995.
26. T.H. WIDŁAK, *Wspólnota międzynarodowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
27. R. ZIĘBA, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1(86) 2012.

THE CONSTRUCTIVIST COGNITIVE VALUES OF SECURITY

Abstract: The article presents the constructivist approach in security studies. It is shown in comparison with other postpositive approaches. There are recognized some differences in relation to the positivist theory. The author presents constructivism from the perspective of the sociology of knowledge, as a discursive approach as opposed to the subjective and objective approaches in security studies. Characteristics of constructivism is carried out with reference to the context of the transformation of the modern world. Features constructivist approaches in particular are presented in terms of the theory of securitization. The author shows the complexity of this theoretical mainstream giving a variety of approaches within constructivism. He shows their complementarily and usefulness of multiparadigm approaches. The author attempts to discuss the theoretical aspects of this issue in the context of their suitability rules.

Keywords. security science, security theories, constructivism, securitization theory.